

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRENUMERATA.

Za trzeci kwartał 1855 od 1go lipca do ostatniego września wynosi:

NA GAZETĘ LWOWSKĄ z DODATKIEM dziennym i tygodniowym, i z ROZMAITOSCAMI:

dla odbierających (w miejscu	:	:	:	:	3 złr. 45 kr.
(poczta	:	:	:	:	4 złr. 30 kr.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Hiszpania. — Anglia. — Włochy. — Niemce. — Rosya. — Z teatru wojny. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.



MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

Lwów, 23. czerwca. Wczoraj o godzinie siódmej zrana raczył Jego c. k. Apost. Mość odbyć na bioniu za Janowską rogatką przegląd wojsk załoga tu stojących jak i z okolicy zciągniętych; poczem nastąpiła prezentacya wys. generalicyi i wszystkich oficerów sztabowych.

Po dokonanych pod własną Jego c. k. Apost. Mości komendą, obrotach wojskowych z całą kawaleryą i jej artylerją, powrócił Miłościwy Pan około 11½ godziny do Rezydencyi Swojej, i na pokojach przyjmować raczył bardzo licznie zebraną szlachtę, całe duchowieństwo, potem wszystkie władze i inne korporacye.

Po ukończonych prezentacyach raczył Najjaśniejszy Pan zaszczyścić obecnością Swoją i zwiedzić biura prezydialne namiestnictwa, potem c. k. namiestnicze władze, kameralny urząd obwodowy, komorę celną, uniwersytet, sąd kryminalny, apelacyę, gmach instytutu Ossolińskiego i umieszczone w nim: stanową kancelaryę, towarzystwo kredytowe ziemskie, towarzystwo agronomiczne, i bibliotekę zakładu imienia Ossolińskich, przejrzeć zbiory sztuk i dzieł szacownych z jakich ten zakład słynie, a w dowód szczególniejszej łaski Swojej i ku chwale zastępcom tego instytutu raczył wpisać cyfrę Imienia Swego w przygotowane album, które podpisem Swoim raczył oraz zaszczyścić Jego cesarzew. Mość Arcyksiążę Karól Ludwik najdosłojniejszy Brat Jego c. k. Apost. Mości. Ztąd przybył Najjaśniejszy Pan do gr. kat. Seminaryum, w końcu zwiedził dom karny i po przejrzaniu zakładu tego powrócił około 5 godziny do Siebie na obiad.

Zebrany lud po wszystkich miejscach gdzie Jego c. k. Apost. Mość wstępować raczył, witał Miłościwego Pana wszędzie z największym uniesieniem.

Wieczór o 7 godzinie był niemiecki teatr „paré“ przy ręcznym oświetleniu całego gmachu. Na wstępie do loży powitała publiczność Najjaśniejszego Pana odgłosem radości nieustającym, tak że długo trwało nim członkowie sceny zaintonować byli w stanie hymn ludu, któremu także publiczność wtórowała i każdą strofę okryła oklaskami. Ostatnią strofę uświetnił obraz z żywych osób i z cyfrą pod godłem Najjaśniejszego Pana „Viribus unitis,“ poczem nastąpiły dwie komedye, „Der Hut“ i „Doktor Robin.“

O dziewiątej wieczór obchodziły bandy wojskowe pobudkę wieczorną, a przed dworem Jego c. k. Apost. Mości odegrały dobrane kompozycye z całą wytwornością muzyki wojskowej.

Lwów, 24. czerwca. Najświetniejszy ze wszystkich festynów na przyjęcie Jego ces. król. apost. Mości wyprawiła Szlachta, która na wiadomość o przybyciu Najjaśniejszego Pana do Stolicy, pośpieszyła z najodleglejszych okolic kraju, niektórzy nawet z zagranicy u wód powrócili, ażeby złożyć Najjaśniejszemu Panu uszanowanie swoje i dzięki za łaskawe odwiedzenie prowincyi naszej. Przychylność swoją szczerą do tronu i Osoby Jego ces. król. apost. Mości starała się oraz wynurzyć jawnie wyprawieniem wieczornej zabawy na górze Franciszka Józefa, i festyn ten odbył się wczoraj z taką świetnością i z takim wylaniem, że uzyskał całą łaskę Miłościwego Pana. Szczegóły festynu nie omieszkamy udzielić, tu nadmienimy, że zgromadzenie publiczności tak było liczne, że miasto wieczorem wydało się zupełnie wyludnione.

Lwów, 25. czerwca. Jego c. k. Apost. Mość wyjechał dzisiaj o godzinie 6. zrana ze Lwowa, i raczył udać się w dalszą podróż na Złoczów i Tarnopol. — Program uroczystości przy wyjeździe Najjaśniejszego Pana był następujący:

„Wymienione w programie o uroczystości przyjęcia osoby, które podczas wjazdu Jego c. k. Apostolskiej Mości były obecne w gmachu Namiestnictwa, zbiorą się znowu w przestrzeni wjazdu do gmachu tego.

Wszystkie cywilne i wojskowe władze, duchowieństwo, stany krajowe, wszystkie zakłady naukowe, klasztory i parafie z chorągwiemi kościelnymi, wszystkie korporacye, tudzież cechy miasta z chorągwiemi, rabini itd. ustawiają się szeregiem od gmachu Namiestnictwa ku przedmieściu Łyczakowskiemu.

Elewy znajdujących się na przedmieściu Łyczakowskiem zakładów głuchoniemych i ślepych oczekiwają będą z nauczycielami swemi przed budynkami zakładów przejazdu Jego c. k. Apost. Mości.

U bramy tryumfalnej przy rogatce Łyczakowskiej zbierze się rada gminy, magistrat i cześć obywatelstwa miejskiego z Przełożonym magistratu, by wyrazić Jego c. k. Apostolskiej Mości najgłębsze podziękowanie za szczęście, jakie spłynęło na miasto najwyższą obecnością Najmiłościwszego Pana.“

Wiedeń, 22. czerwca. Według nadesłanych tu doniesień telegraficznych przybyła Jej Mość Cesarzowa wczoraj d. 21. b. m. o god. 5 z południa w najpożądajszem zdrowiu do Posenhofen.

(A. B. W. Z.)

Hiszpania.

(Posiedzenie w Kortezech d. 9. czerwca. — Podziękowanie Królowej milicyi aragońskiej. — Bandy powstańców.)

Madryt, 10. czerwca. Na wczorajszym posiedzeniu Korteżów interpelował p. Ruiz Pons z ostaczej lewej strony o utworzenie nowego gabinetu, który nazwał zupełnie antiparlamentarnym. Ostatni gabinet nieuległ nagannemu wotum zgromadzenia; musiała przeto zachodzić jakaś tajemna przyczyna, o której radby się dowiedzieć. Nowy gabinet został utworzony z mężów mniej znanych, którzy niemogą obudzić w większości dostatecznego zaufania. Kilku z nich sprzyniewierzyło się nawet dawniejszym swoim zdaniom; wspomina tylko Alonza Martinez, który złożywszy niedawno republikańskie wyznanie wiary odgrywa dziś rolę Umiarkowanego. (Wrzawa; Martinez żąda głosu.) Santa Crus, były minister spraw wewnętrznych, który radzie ministeryalnej przedłożył dekret względem milicyi, przedstawiał szczegółowo, co zrobił w sprawie utworzenia i uzbrojenia milicyi zapewniając przytem, że niechciał jej wcale ubliżyć swoim dekretem. Martinez, nowy minister budowl, uzalał się na to, że gabinet, zaledwie utworzony, znachodzi już opozycyę, choć jeszcze żadnym czynem nieobjawił swej dążności. W jego przekonaniu odpowiada ten gabinet zupełnie zamiarom i wyobrażeniom rozmaitych odcieni większości. (Lewa strona zaprzecza.) Kto utrzymuje przeciwnie, niech poczeka, czy zdanie swoje będzie mógł utwierdzić faktami. Luzuriaga, były minister spraw zewnętrznych powiada: „Wszyscy pytają, dlaczegośmy wystąpili. Co do mnie, wystąpiłem dlatego, ponieważ mi się tak podobało. To cała przyczyna.“ (Długi śmiech.) Madoz, były minister, oświadcza, że wstąpił do gabinetu, by postawić u steru silną partyę progresistów, gdyż tylko tym sposobem można jego zdaniem utworzyć prawdziwą większość w Kortezach. Plan jego nieudał się, i to było dostatecznym, by go skłonić do ustąpienia z swej posady. Co się tyczy finansów, przysięga on, że używał wszelkich środków, by dostarczyć państwu potrzebnych źródeł pomocy; nie jego zaś wina, że musiał walczyć ciągle z projektami niepodobnymi do przyjęcia. Gdy wybuchło powstanie w Aragonii, radził on Esparterowi, wystać część milicyi madryckiej przeciw powstańcom. (Okłaski na lewej stronie i w trybunach.) Co do dokretu względem milicyi zbijał on go zaraz z początku

w radzie ministeryalnej; ale gdy w końcu chciano zrobić z tego kwestyę gabinetową, widział się być zmuszonym do wystąpienia. Jako stanowczy przeciwnik partji umiarkowanej będzie on wspierał nowy gabinet, jeżeli gabinet ten będzie bronił sprawy literalnej, której mowca powiecił swe życie; inaczej znajdzie w nim odważnego i zaciętego przeciwnika. *Espartero* objaśniał, że rady Madoza, by wysłać milicyę madrycką, dlatego tylko nieusłuchał, iż niewidział najmniejszej potrzeby tego. *O'Donnell* oświadczył, że popierał zawsze wszystkie finansowe projekta swego kolegi Madoza; co do ustawy względem sprzedaży dóbr narodowych, gdy po raz pierwszy wspomniał o niej w radzie ministeryalnej, odpowiedziano mu jednomyślnie, że cały gabinet pochwała ten wielki środek.

— Wczorajsza gazeta urzędowa zawiera podziękowanie Jej Mości królowej dla milicyi narodowej rozmaitych miast aragońskich za czynny udział w ściganiu powstańców. Wiadomość o zniesieniu powstańczej konnicy, która 6. b. m. przekroczyła Ebro, potwierdza się. Kapitan *Corrates* i pojmani z nim podoficerowie zostali rozstrzelani w *Agramont*. W *Navalcamera*, trzy mile od Madrytu, pokazala się banda licząca 10 do 12 ludzi po części na koniach.

(Wien. Ztg.)

Anglia.

(Posiedzenie z d. 13. czerwca. — Dyskusya nad monetą. — Targowica bydła. — Zakaz żartów z młodymi oficerami.)

Londyn, 14. czerwca. Na przedwczorajszym posiedzeniu izby niższej wszczęła się mowa o zapowiedzianej przez pana *Layarda* mocyi względem reformy administracyjnej. *Sir E. B. Lytton* oświadczył się w prawdzie za zasadą rezolucyi, ale chciał wnieść poprawkę, gdyż konserwatyści zganili sformułowanie wniosku. Za przyzwoleniem lorda *Palmerstona* uchwalono przeto umieścić rezolucyę pana *Layarda* w piątek na porządku dziennym jako samoistną mocyę, nad którą toczyć się będzie dyskusya odrębna. *Mr. William Brown* wniósł kilka rezolucyi względem zaprowadzenia systemu decymalnego w monetach państwa. *Mr. J. B. Smith* wniósł poprawkę tej treści, że wypadaloby zwołać kongres złożony z reprezentantów wszystkich narodów dla porozumienia się względem zaprowadzenia monety uniwersalnej, tudzież względem ogólnej miary i wagi, że przeto wypada prosić Jej Mości Królowę, żeby zwołała taki kongres. *Mr. Lowe* popiera tę poprawkę i uważa zaprowadzenie monety miedzianej w wartości $2\frac{2}{5}$ denarów za niepotrzebne, ponieważ nikt tą monetą liczyć nieumie ani niechce. *Mr. J. M. Gregor* i *Mr. Hankey* oświadczenia się za przyjęciem funta szterlinga na podstawie nowego systemu. *Mr. J. L. Ricardo* oświadcza się dla tego przeciw poprawce, iż gdyby chciano czekać na kongres powszechny dla zaprowadzenia systemu decymalnego, toby pierwszą monetę decymalną wybito zapewne na sądny dzień. *Kanclerz skarbu* oświadcza, że zdanie wszystkich znawców przeciwne jest ulubionemu planowi pana *Brown*; srebrny cent byłby zbyt mały a miedziany mil zbyt ciężki. Podobne monety można bić, ale niepodobna puszczać je w obieg. Rząd weźmie ten przedmiot pod rozważę, ale nienależy obowiązywać go do tego formalną uchwałą. *Mr. Cardwell* zbija zarzuty kanclerza skarbu; srebrny cent na przykład niepotrzebowałby być mniejszym od terażniejszej monety srebrnej wartości trzech denarów. *Lord Palmerston* wyraża nadzieję, że p. *Brown* cofnie swą rezolucyę. Ale *Mr. Brown* niechce tego uczynić; poczem przyjęto rezolucyę jego w tej formie, że system decymalny zupełnie jest praktyczny. *Mr. Kennedy* przemawia za adresem do Królowej względem zaprowadzenia szkół rzemieślniczych w Irlandyi, ale dla braku dostatecznej liczby członków odroczone posiedzenie.

Na wczorajszym posiedzeniu izby niższej uchwalono w komitecie bil względem dalszego ograniczenia obrotu handlowego w niedziele. Wniosek pana *Massey* przeciw dyskusyi nad tym przedmiotem odrzucono większością 158 głosów przeciw 51. Wszelkie inne poprawki ograniczające postanowienia tego bilu odrzucono także. Ustawa jest teraz tylko dla Londynu obowiązująca, ale jeżeli się okaże praktyczną wtedy zaprowadzona będzie w całej Anglii.

Wczoraj rano otwarto nową targowicę bydła w Londynie w przytomności księcia Alberta, lorda-mera i innych znakomitych osób. Wieczór odbył się w teatrze *Drury-Lane* nadzwyczajnie liczny meeting nowego stowarzyszenia administracyjnej reformy.

Lord *Hardinge*, naczelny wódz armii angielskiej, wydał w ostatnich czasach rozporządzenie zakazujący surowo wszelkie nieprzystojne żarty, jakich sobie wojsko po koszarach pozwala z młodszymi oficerami.

(W. Z.)

(Rezolucyę p. *Layarda* wniesioną w izbie i jej poprawki.)

Londyn, 17. czerwca. Rezolucya, którą p. *Layard* wniósł w izbie niższej na dniu 15. b. m. jest następującej treści:

„Izba spogląda z żywą i wielką obawą na położenie kraju i jest tego zdania, że sposób, w jaki przy obsadzeniu posad poświęcano dotąd zasługę i talenta wpływowi stronnictwa i rodu, jako też ślepemu trzymaniu się rutyny, nietylko sprawił już wiele złego, ale nadto zagraża hańbą charakterowi narodowemu i wielkiem nieszczęściem krajowi.“

Do tego wniósł *Sir Edward Bulwer Lytton* następującą poprawkę, za którą oświadczył się rząd na dniu 15. b. m.:

„Izba zaleca jak najściślej rozważę ministrów Jej król. Mości konieczną potrzebę zrewidowania rozmaitych naszych zakładów urzędowych w tym zamiarze, by uprosić załatwianie spraw publicznych i służbie publicznej, przez użycie środków do należytego ocenienia zasługi, jako też przez uchylenie przeszkód, stojących na

przeszkodzie jej awansowi i stosownemu wynagrodzeniu, zapewnić ile możności jak najwięcej tego zapasu i inteligencyi, które przynoszą zaszczyt krajowi.“

Druga poprawka, którą ma wnieść pan *Wincenty Scully*, jest następującej treści.

„Izba uchwała, podać najuniżeńszy adres do Jej Mości Królowej, ażeby Jej podziękować za łaskawe rozporządzenie z 21. maja, upowazniające pewne osoby, ażeby zajęły się ocenieniem i konstataowaniem zdolności wszystkich młodych ludzi, którzy ubiegają się o podrzędne posady w służbie publicznej; dalej prosić Jej Mości Królowę, by raczyła zmodyfikować to rozporządzenie w taki sposób, ażeby ocenienie to publicznie się odbywało i przy mianowaniach uwzględniano największą zasługę; a nakoniec upraszać jeszcze, ażeby takie same dekreta wydane zostały także dla marynarki, urzędów dyplomatycznych i służby konsularnej, by wszystkim gałęziom administracyi publicznej zapewnić jak największą czynność.“

(A. B. W. Z.)

Włochy.

(Skrytobójca *De Felice*. — List Królowej *Wiktoryi* do jen. *La Marmora*. — Król Portugalii oczekiwany. — Wyprawa nowych zasitków do Krymu.)

Monitore Toscano donosi w następujących słowach o zamachu na życie Jego Eminencyi kardynała *Antonelli*:

„*Florencya, 13. czerwca.* Dzisiaj w nocy nadeszła z Rzymu depesza telegraficzna następującej treści:

Rzym, wtorek, 11. god. w nocy.

Dzisiaj o god. 7. zrana napadł skrytobójca na kardynała *Antonelli* na schodach Watykanu ze sztyletem w rękę. Kardynał wyminał cios i nie doznał uszkodzenia; skrytobójca *Defelice*, z rzemiosła kapelusznik, został ujęty“.

Gazz. Piemontese z d. 14. b. m. otrzymała od król. ministra w Londynie następującą depeszę telegraficzną:

„Jej Mość Królowa poleciła mi oświadczyć generałowi *Alfonso La Marmora*:

„Ze Królowa pragnie, bym pana uwiadomił o głębokim żalu, jaki Jej król. Mości i księcia Alberta przejął na wiadomość o śmierci brata pańskiego *Alexandra*, i bym panu oznajmił najszczerzą sympatyę Jej Mości Królowej i Jego król. Mości Księcia ku wszystkim, co pana obchodzi“.

Do *Genuy* nadszedł rozkaz, by jak najspieszniej przygotowano do odpłynięcia wszystkie piemonckie statki wojenne. Słychać o nowej ekspedycyi w sile 2000 ludzi.

Przybycie króla Portugalii nastąpi w tych dniach.

(Abbl. W. Z.)

Niemce.

(Podanie depeszy hr. *Nesselrode* z 9. b. m. do sejmu związkowego.)

Frankfurt n. M., 15. czerwca. Ces. rosyjski pełnomocnik przy sejmie związkowym radzca stanu *Glinka* doręczył teraz także zgromadzeniu związkowemu za pomocą noty z 9. b. m. depeszę hrabi *Nesselrodego* z 18. (30.) kwietnia r. b., której dotychczas udzielał tylko pojedynczym posłom związkowym dla informacji ich dworów. W nocy tej daje do zrozumienia p. *Glinka*, że Rosya chce się zobowiązać pod tym warunkiem do dopełnienia dwóch pierwszych, na konferencyach wiedeńskich oznaczonych punktów gwarancyjnych, jeżeli rządy niemieckie w kwestyi orientalnej zachowają taką samą politykę, jaką dotychczas zachowywały. Zgromadzenie związkowe uchwaliło jednogłośnie kazać przedrukować obadwa powyższe dokumenta w protokole i potwierdzić panu *Glince* ich odebranie.

(Abbl. W. Z.)

(Nota p. *Glinki* przy podaniu depeszy ministra rosyjskiego.)

Frankfurt n. M. 17. czerwca. Zgromadzeniu związkowemu przedłożono na ostatniem posiedzeniu depeszę rosyjską z dnia 30. kwietnia. Przyłączona była do niej nota pana *Glinki* z d. 9. b. m. w oryginale następującej treści:

„*Monsieur le Comte!* Conformément aux ordres de mon Gouvernement, j'ai l'honneur de transmettre à votre Excellence, pour être portée à la Diète Germanique la dépêche ci-jointe de Monsieur le Comte de *Nesselrode*. En acceptant pour sa part le résultat qui a été obtenu par les Conférences de Vienne relativement à la position future de Principautés Danubiennes et à la navigation du Danube, l'Empereur, mon Auguste Maître, y attache la condition que les Gouvernemens Allemands maintiendront à l'égard de la Russie l'attitude qu' ils ont observée jusqu'ici dans les complications politiques du moment. La Diète Germanique vaudra bien voir dans cette résolution de sa Majesté Impériale un gage de paix pour l'avenir et un nouveau témoignage d'égards, offert par la Russie aux intérêts auxquels la Confédération Germanique a voué la sollicitude. Je suis heureux, *Mr. le Comte*, d'être l'organe de ces sentiments et je saisis cette occasion pour Vous renouveler l'assurance de ma plus haute considération.“

Posel przydyalny przedłożył potem wysokiemu zgromadzeniu następujący projekt odpowiedzi, który zgromadzenie natychmiast przyjęło:

„Mości Panie! Pośpieszam donieść Wpanu, że nieomieszkałem przedłożyć wysokiemu zgromadzeniu związkowemu na posiedzeniu dzisiejszem szanownego pisma z d. 9. b. m., do którego przyłączona była depesza p. hrabi *Nesselrode* dd. *Petersburg*, 18 (30.) kwietnia r. b. Wysokie zgromadzenie poleciło mi potwierdzić panu odebra-

nie tych obydwóch dokumentów. Podając to pismo do wiadomości wysokiego zgromadzenia związkowego, miałem sobie za przyjemność odpowiedzieć z mojej strony życzeniu Wpana wyrażonemu w wspomnionem piśmie i korzystam z radością z obecnej sposobności, by ponowić panu zapewnienie mego szczególnego poważania". (A. a. Z.)

Rosya.

(Poczta petersburska. — Doniesienia miejscowe. — Regulacja nowych Kozaków.)

Petersburg, 28. maja. Z Petersburga donoszą: Z Pakertu i Krasnaja-górka sygnalizowano angielskie okręta krążące. Rosyjska flota w Kronsztadzie rozłożyła się między fortami Kronsloft, Konstantyn i Mężyków. Liczba okrętów w porcie Kronsztadzkim jest ta sama, jak w przeszłym roku. Jedna dywizya stoi w Sweaborgu. Komunikacya paropływów między Petersburgiem i Kronsztadem odbywa się podobnie jak w przeszłym roku. Od 15. b. m. zaprowadzono między Petersburgiem i Gieczyną komunikacyę odbywającą się codzień dwa razy. Cesarz Jego Mość nie wyjeżdża jednak do Gieczyny. Jenerał Grabbe, komendant wojska w Estonii, przesyła codziennie raporta z Rewlu. Telegrafy północnego i zachodniego wybrzeża odnogi Fińskiej są bardzo czynne. W tym miesiącu ma nastąpić ogłoszenie stanu oblężenia w Petersburgu. W gubernii Petersburskiej już ogłoszono stan oblężenia.

Wraz z ukazem Cesarza Jego Mości, którym „dla nadzwyczajnych okoliczności“ powołano matorosyjskich kozaków z Połtawy i Czernichowa do służby milicyi krajowej w obronie wiary, tronu i ojczyzny, wyszedł równocześnie statut organizacyi dla tego nowego utworu zbrojnej konnicy państwa. Statut opierający się na manifeste milicyi krajowej z 29. stycznia (10. lutego) b. r. nakazuje najprzód niezwłoczną organizacyę sześciu pułków konnicy, a z tych 4 w gubernii Połtawy, a 2 w gubernii Czernichowa. Stan czynny każdego pułku jest wyznaczony na 1083 ludzi, włącznie z 27 oficerami, 56 podoficerami i 52 ludźmi nienależącymi do frontu, następnie na 1029 koni i 42 wozów prowiantowych. Zaraz za nadejściem ukazu do gubernii będą zwołane komitet i zgromadzenie szlachty, które ułożą rejestra mundurów i przedmiotów broni, i przystąpią natychmiast do utworzenia milicyi kozaków według konskrypcyi po 12 na 1000 dusz rewizyjnych. Koszta będą pokryte częścią przez wpłaty tych, co dostawiają rekrutów po 10 srebrnych rubli od głowy, częścią z dochodu powszechnego gruntowego podatku. Stany szlacheckie proponują komendantów pułkowych i obiorą innych oficerów. Każdy pułk składa się z sześciu sotni (po 100 ludzi) i z jednej sotni rezerwowej. Kozacy milicyi krajowej mogą zatrzymać krój włosów i brodę kozacką; będą uprowiantowane na 6 miesięcy. Dyspozycyę względem użycia milicyi kozackiej zastrzega Cesarz własnej woli. Po skończonej wojnie będą ludzie rozpuszczeni do domu. Podczas służby są wolni od podatków i dania obrokowych; za poległych w służbie albo rannych będą wydawane kwity rekrutacyjne, które w przyszłych rekrutacyach będzie rząd zamiast rekrutów przyjmować. Mundur składa się z czapki z czerwonym dnem, kaftana sięgającego 7 cali za biodra, szerokich szarawarów kozackich, szarego płaszcza, butów bez ostróg, plecionego kańczuka, piki, pistoletu, szabli, czerwonego pasa, sznura pod furaż, worka na chleb itd. Koń jest lekki, ouzdany trenzlą i zaopatrzony w siodło kozackie. Sukienna barwa kaftana i szarawarów jest ciemno-zielona. Chorągiew otrzyma każdy pułk od Cesarza. — Te formacye są przeznaczone do prowadzenia małej wojny i wspierania pieszej milicyi krajowej; mają załatwiać służbę ordonansową, dlatego też każdy pułk liczy 56 przykażnych i stacyi korespondencyjnych. Głównem ich zatrudnieniem są podjazdy na nieprzyjaciela. Podczas gdy służba bezpieczeństwa większej części wojska odbywa się według regularnego przepisu patrolów, polnych straży i pikiet, kozak zostawiony własnemu natchnieniu okrąża na straży cały korpus. On jest okiem, uchem i instynktem armii. Najważniejszą posługą, jaką w ogóle pełnią kozacy, zależy w tem, że zastępując konnicę regularną, nie dozwala jej marnować sił własnych.

Z teatru wojny.

(Raport z wyprawy na Genicę.)

Wiedeń, 19. czerwca. Angielski raport o ataku na Geniczi jest następującej treści: „Na okręcie Jej królewskiej Mości „Miranda“ pod Geniczi na morzu azowskiem, 28. maja. Sir! — Mam zaszczyt uwiadomić pana, że przybyłem tu wczoraj po zachodzie słońca z okrętami zostającymi pod mojem dowództwem, i połączyłem się z okrętami „Wrangler“ i „Swallow“, które już zniszczyły lub pojmały wszystkie statki, jakie się znajdowały w tej okolicy z tej strony cieśniny Geniczi. Jednak wielka liczba statków nieprzyjacielskich wpłynęła do cieśniny, która tylko 50 jardów jest szeroka; po brzegach sterczą niskie skały, na których zbudowane jest miasto Geniczi. W cieśninie pod temi skałami stanęły wszystkie te statki na kotwicy. — Dziś rano o szóstej godzinie wysłałem komandera Crauforda z banderą zawieszenia broni, by zażądał niezwłocznego wydania wszystkich tych okrętów, ogromnych zapasów zboża przeznaczonego dla armii krymskiej i innego materiału rządowego wszelkiego rodzaju, z tą uwagą, że jeżeli te warunki zostaną dopelnione, nienaruszę miasta ani własności prywatnej, w przeciwnym jednak razie wzywam mieszkańców, ażeby ustąpili z miasta. Komandera Crauforda przyjmował, jak się zdawało, oficer wysokiej rangi, wzbraniał się dopełnić żądanych warunków, i groził, że się oprze

wszelkiemu usiłowaniu wylądowania lub zniszczenia okrętów. Nieprzyjaciel miał wtedy sześć dział polowych w pozycyi, przy nich 200 ludzi i za miastem jeszcze batalion piechoty i kozaków. Dawszy im do dziewiątej godziny rano czas, by rozważyli swe wzbranianie się wydania okrętów i zapasów, a nieotrzymawszy odpowiedzi, kazałem zdjąć banderę zawieszenia broni, i umieściłem paropływ tak blisko miasta i kanału wiodącego do zgniętego jeziora, jak tylko dozwalała głębia wody; jednak mogły się zbliżyć na odległość długiego wystrzału. Spostrzegłszy zarazem, że łodzie nasze nie będą mogły przebyć kanału i zniszczyć okrętów, jeżeli nieprzyjaciel, który wywiózł swe armaty, zajmie z piechotą pozycyę w mieście, kazałem bombardować miasto, co wywarło tak dobry skutek, że nasze łodzie bez szwanku przebyły kanał, i pod rozkazami porucznika J. F. C. Mackenzie podpaliły 73 okrętów i magazyny. Porucznik Mackenzie spełnił to zadanie z wielką zręcznością i łodzie powróciły bez najmniejszej straty. — W dwie godziny po odpłynięciu łodzi obrócił się wiatr, i dlatego nie zajęto się kilka magazynów. — Wiedząc, że zniszczenie tych zapasów zboża i kilku pozostałych okrętów dotkliwą wyrządzi szkodę nieprzyjacielowi na tym ważnym punkcie, wysłałem raz jeszcze łodzie z tymi samymi ludźmi i oficerami, luboć widziałem, że nieprzyjaciel już miał dość czasu przygotować się do odporu, a przeto wyprawa była ryzykowną. Okręta ponowiły bombardowanie miasta, a łodzie puściły się w drogę. Porucznik Cecil W. Buckley, porucznik Hugh T. Burgoyno i kanonier Mr. John Roberts ofiarowali się iść na ląd i podpalić magazyny; przyjąłem ich propozycyę niechęc w obec przemocy nieprzyjacielskiej narażać na widoczne niebezpieczeństwo większy oddział wojska. Z największą odwagą dokonali swe zadanie i umknęli z nie małym niebezpieczeństwem kozakom, którzy ich odciać chcieli od łodzi. Równocześnie podpłynął porucznik Mackenzie, podpalił pozostałe statki pod ogniem dział i karabinów nieprzyjacielskich, i zaraz powrócił mając tylko jednego rannego, luboć łodzie przeszłyte były kulami kartaczowemi. Porucznik Mackenzie mówi z wielką pochwałą o odwadze i wzorowem zachowaniu się wszystkich swych podwładnych, i pozwolił mi pan zwrócić uwagę pańską na znakomitą zasługę porucznika Mackenzie, którego waleczność i dzielność zniszczyła przeszło 90 okrętów ze zbożem w wartości 100.000 funt. sztr. przyczem tylko jeden z naszych został ranny. Od chwili, kiedy nasza eskadra przed czterema dniami wpłynęła na morze azowskie, stracił nieprzyjaciel 4 paropływy wojenne, 246 okrętów kupieckich i magazyny zboża w wartości przynajmniej 150.000 funt. sztr. Mam zaszczyt itd.

Kapitan E. M. Lyons.

(Abbl. W. Z.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 21. czerwca. Wczorajsza renta wieczorna: 67, 70. Monitor zawiera dekret cesarski, którym zwołano izby na dzień 2go lipca. Dziennik urzędowy dodaje, że członkom ciała prawodawczego oznajmiono przy końcu sesyi, jako na najbliższem zgromadzeniu będą im przedłożone środki finansowe.

Paryż, 22. czerwca. Monitor zawiera z d. 17. i 18. b. m. dwie depeze jenerała Pelissier; według pierwszej zajął jenerał Bosquet linię rzeki Czerny, nazajutrz miano wspólnie z Anglikami wykonać atak na wieżę Malakowę. — Dalsza depeza donosi: Mimo zapłać wojska nie powiódł się atak. Musiano nakazać odwrót ku parallellom, i wykonano go w porządku bez przeszkody ze strony nieprzyjaciela; straty nie można jeszcze dokładnie oznaczyć.

Londyn, 22. czerwca. Lord Palmerston oświadczył: Ostatnie wiadomości z Krymu, datowane z d. 17. i nie donoszą nic ważnego. Rząd angielski zażądał od Rosyi za pośrednictwem Danii ukarania zloczynców z Hangoc.

— *Gazeta Wied.* z d. 22. czerwca zawiera następujące depeze teleg. z Warszawy z d. 9. (21.) czerwca:

I. Książę Górczaków donosi telegrafem z d. 6. (18.) czerwca, o god. 2. z południa: Po morderczej kanonadzie, która trwała przez 24 godzin i bezprzykładnem bombardowaniu uderzył nieprzyjaciel dzisiaj ze świtem szturmem na bastyon N. 1., 2. i 3. i na bastyon Kornilowa. Odparci wszędzie z ogromną stratą cofnęli się Francuzi zostawiając 600 jeńców w naszym ręku.

Książę Górczaków kończy swą depezę następującemi słowy: Waleczność wszystkich obrońców Sebastopola od jenerała aż do szeregowca doszła do największego stopnia.

II. Książę Górczaków donosi, że po odpartym tak świetnie ze strony wojsk naszych szturmie nieprzyjaciela d. 6. (18.) czerwca ustał prawie zupełnie ogień nieprzyjacielski i do god. wieczór d. 7. (19.) czerwca nie zaszło już nic ważnego pod Sebastopolem.

Królewiec, 21. czerwca. Z Moskwy donoszą: Wielki książę Michał Pawłowicz przedsięwziął d. 8. b. m. podróż inspekcyjną z Moskwy do Bobrujska, Kiowa i Brześcia Litewskiego.

Potsdam, 20. czerwca. Według *Staatsanzeigera* nie wychodzi Król z pokoju dla reumatyzmu; ale nie ma przytem gorączki i stan zdrowia Jego jest zresztą pomyślny. (L. k. a.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie tarnopolskim.)

Tarnopol, 16. czerwca. W pierwszej połowie bieżącego miesiąca sprzedawano na targach w Tarnopolu i Trembowli w prze-

cięciu korzec pszenicy po 13r.40k.—12r.; żyta 9r.23k.—9r.; jęczmie-
nia 6r.57k.—8r.; owsa 5r.16k.—6r.; hreczki 7r.18k.—8r.; kukuru-
dzy 0—12r.; kartofli 4r.28k.—4r. Funt mięsa wołowego kosztował
6³/₄k.—9k.; Garniec okowity 0—2r. Za sąg drzewa twardego pla-
cono 0—4r.50k., miękkiego 0—4r.16k. m. k.

Kurs lwowski.

Dnia 23. czerwca.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski mon. konw.	5	47	5	49
Dukat cesarski " " "	5	50	5	52
Półimperyal zł. rosyjski " " "	10	—	10	5
Rubel srebrny rosyjski " " "	1	56	1	57
Talar pruski " " "	1	50	1	52
Polski kurant i pięcioletówka " " "	1	23	1	24
Galicyj. listy zastawne za 100 zr.	93	30	93	45
Galicyjskie Obligacje indem.	70	—	70	20
5% Pożyczka narodowa	83	30	84	15

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 23. czerwca 1855.

	złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po m. k.	—	—
" sprzedał " " 100 po " " "	—	—
" dawał " " za 100 " " "	—	—
" żądał " " za 100 " " "	—	—

Wiedeński kurs papierów.

Dnia 20. czerwca.

		złr.	kr.	w przecięciu
Obligacje długu państwa 5 ⁰ / ₀ za sto	79 78 ³ / ₄	78 ¹³ / ₁₆		
detto pożyczki narod. 5 ⁰ / ₀ "	83 ¹⁵ / ₁₆ 7 ⁷ / ₈ 11 ¹ / ₁₆	83 ⁷ / ₈		
detto z r. 1851 serya B. 5 ⁰ / ₀ "	—	—		
detto z r. 1853 z wypłatą 5 ⁰ / ₀ "	—	—		
Obligacje długu państwa 4 ¹ / ₂ 0 ⁰ / ₀ "	—	—		
detto detto 4 ⁰ / ₀ "	—	—		
detto z r. 1850 z wypłatą 4 ⁰ / ₀ "	—	—		
detto detto detto 3 ⁰ / ₀ "	—	—		
detto detto 2 ¹ / ₂ 0 ⁰ / ₀ "	—	—		
Pożyczka z losami z r. 1834	—	—		
detto detto z r. 1839	119 ³ / ₄ 120	119 ⁷ / ₈		
detto detto z r. 1854	102 ³ / ₄ 1 ¹ / ₂ 2 ³ / ₈	102 ⁹ / ₁₆		
Obl. wiedz. miejskiego banku 2 ¹ / ₂ 0 ⁰ / ₀	—	—		
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850 5 ⁰ / ₀	—	—		
Obl. indemn. Niż. Austr. 5 ⁰ / ₀	—	—		
detto krajów koron. 5 ⁰ / ₀	—	—		
Akcy bankowe	996 995 993	995		
Akcy n. a. Tow. eskp. na 500 złr.	—	—		
Akcy kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.	2080 2082 ¹ / ₂	2082 ¹ / ₂		
Akcy kolei żel. Głognickiej na 500 złr.	—	—		
Akcy kolei żel. Edynburskiej na 200 złr.	—	—		
Akcy kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr.	—	—		
Akcy Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.	528 527 526	527		
Akcy austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.	—	—		
Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 złr.	—	—		
Renty Como	—	—		

Wiedeński kurs weksłów.

Dnia 20. czerwca.

		złr.	kr.	w przecięciu
Amsterdam za 100 holl. złotych	102 102 l.	102	2 m.	
Augsburg za 100 złr. kur.	124 ¹ / ₂ 2 ³ / ₄ 125	124 ³ / ₄	aso.	
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 24 ¹ / ₂ fl.	124	124	3 m.	
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	—	2 m.	
Hamburg za 100 Mark. Bank.	90 ¹ / ₂ 3 ⁴ / ₈	90 ⁵ / ₈	2 m.	
Lipsk za 100 talarów	—	—	2 m.	
Liwurna za 300 lire toskań.	—	—	2 m.	
Londyn za 1 funt sztrl.	11-58 59 12	12—	2 m.	
Lyon za 300 franków	—	—	2 m.	
Medyolan za 300 lire austr.	123 ³ / ₄ 2 ³ / ₄ l.	122 ³ / ₄	2 m.	
Marsylia za 300 franków	—	—	2 m.	
Paryż za 300 franków	144 144 ¹ / ₂ 1 ¹ / ₂ l.	144 ¹ / ₂	2 m.	
Bukareszt za 1 złoty Para	—	—	31 T. S.	
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	—	T. S.	
Cesarskie dukaty	28 ³ / ₄ 29 29 ¹ / ₄	29	Agio.	
Ducaten al marco	—	—	Agio.	

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 23. czerwca.

Obligacje długu państwa 5⁰/₀ 78³/₄; 4¹/₂ 0⁰/₀ 69¹/₁₆; 4⁰/₀ —; 4⁰/₀ z r. 1850 —.
3⁰/₀ —; 2¹/₂ 0⁰/₀ —. losowane obligacje 5⁰/₀ —; Losy z r. 1834 za 1000 złr.

—; z. r. 1839 120. Wiedz. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw.
—; Akcy bank. 1007. Akcy kolei półn. 2087¹/₂. Głognickiej kolci żelaznej
—. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 529. Lloyd
488³/₄. Galic. l. z. w Wiedniu —. Akcy niż.-austr. Towarzystwa eskomptowego
a 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2. m 102³/₄ Augsburg 124³/₄ l. 3. m. Genua — l 2. m. Frank-
furt 123³/₄ l. 2. m. Hamburg 90⁷/₈ l. 2 m. Liwurna —. l. 2. m. Londyn 12.3
3. l. m. Medyolan 123³/₄. Marsylia —. Paryż 144¹/₂. Bukareszt —. Kon-
stantynopol —. Smyrna —; Agio duk. ces. 29³/₈. Pożyczka z roku 1851 5⁰/₀
lit. A. — lit. B. —. Lomb. —; 5⁰/₀ niż. austr. obl. indemn. —; innych kra-
jów koron. 69¹/₃; renty Como —; Pożyczka z roku 1854 102¹/₈. Pożyczka naro-
dowa 84. C. k. austr. akcy skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 310 fr.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 23. czerwca.

Hr. Golejowski Kornel, ze Zboisk. — PP. Fuchs, król. pruski porucznik
z Krakowa. — Tretter Mieczysław, z Gródka. — Uniatycki Józef, z Jamelni. —
Wolański Mikołaj, z Renczówki. — Osmiałowski Szymon, z Janczyna. — Ksia-
żę Poniński Kalix, z Czerwonogrodu. — Malczewski Juliusz, z Skwarzawy. —
Malczewski Henryk, z Gnińców. — Morawski Konstanty, z Podhorzec. — Köh-
ler, c. k. pułpownik, z Rozdołu. — Skolimowski Jan, z Dynisk. — Bieńkow-
ski Walenty, z Sulowa. — Michlik Karol i Wierzewski Feliks, z Ciemirowiec.
— Krzczunowicz Ignacy, z Jaryczowa. — Czajkowski Jan, z Kamionki
— Olechowski Jan, z Winiatycz. — Kozłowski Antoni, z Bolechowa. — Chwalibóg
Jan, z Lipowiec. — Wiśniewski Wiktor, z Strzelisk. — Bocheński Józef, z
Głęboczka.

Dnia 24. czerwca.

JE. hr. Lewicki, c. k. rzeczywisty tajny radca, z Komarna. — Hr. Dzie-
duszycki Zygmunt, z Medowy. — PP. Głogowski Arthur, z Bojanica. — Anto-
niewicz Wicenty, z Skwarzawy. — Sozański Wincenty, z Grabowca. — Skrzyń-
ski Władysław, z Żurawna. — Pięczykowski Meliton, z Medwedowiec. — Ru-
dnicki Teodor, z Strzałek. — Tchorznicki Jan, z Dąbrówki. — Pniewski Feliks,
kanonik honorowy, z Jaworowa. — Padlewski Szczepan, z Perepelnik. — Or-
łowski Hipolit, z Olchowca. — Masławski Izidor, z Nowosielec. — Pomezanski
Jędrzej, z Prozacowy. — Bocheński Wikt., z Załoziec. — Melbachowski An-
toni, z Niedzielisk. — Orłowski Kalix, z Lisowic. — Baron Doliniański Se-
weryn, z Doliny.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 23. czerwca.

Hr. Baworowski Wacł., c. k. rotmistrz, do Krakowa. — JE. hr. Mier Fel.,
c. k. rzeczywisty szambelan, do Brukseli. — Hr. Potocki Stanisł., do Rajów. —
Hr. Skarbek Władysław, do Tarnopola. — Baron Lazarini, do Krakowa. — PP.
Watanalied, c. k. pułkownik, do Krakowa. — Fiedler, c. k. kapitan, do Miko-
łajowa. — Thullie Jan, do Mokrzan. — Kleczkowski Fel., do Wielkich-Mostów.

Dnia 24. czerwca.

Hr. Szechenyi, c. k. rotmistrz, do Krakowa. — Baron Usa Künsberg,
do Sanoka. — PP. Ghęga, c. k. radca ministerjalny, do Wiednia. — Mikuli
Chrystian, do Jankowic. — Strzelecki Eug., do Wyrowa. — Kakowski Jan,
do Tarnopola. — Korytowski Erazm, do Hodycza. — Kielanowski Feliks, do Że-
lechowa. — Duchnowski Piotr, c. k. radca namiestn., do Żółtkwi. — Hubicki
Zygmunt, do Nahorzec. — Bystrzonowski Leopold, do Makuniowa. — Niezabi-
towski Włodzimierz, do Koropusza. — Dzwonkowski Edward, do Tarnowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 22. czerwca.

Pora	Barometr w mierze parys. spro- wadzony do 0 ^o Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan po- wietrza wilgotne- go	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	327.10	+ 13.8 ^o	77.9	zachodni sł.	pogoda
2 god. pop.	326.88	+ 16.7 ^o	67.5	półn.-zach. sł.	pochmurno
10 god. wie.	326.49	+ 12.3 ^o	90.6	zachodni sł.	pogoda

Popołudniu burza, deszcz 4" 12.

KRONIKA.

W kwietniu roku 1855 oddano we wszystkich urzędach pocztowych mo-
narchyi ogółem 4,071.500 sztuk listów; więcej przeto o 1,310.900 niż w kwie-
tniu r. 1852, o 798.000 więcej niż w kwietniu 1853, a o 442.400 więcej niż w
tym samym miesiącu r. 1854.

— W państwie pruskiem zajmują się starannie obsadzaniem gościńców i
placów publicznych drzewami owocowemi. W tym względzie odznaczył się
szczególnie okręg rządowy Merseburg. W roku 1854 posadzono w tym okręgu
131.042 drzew owocowych, a 246.268 dzikich.

— W żadnym kraju świata nie masz tylu podupadłych kupców, jak w
stanach zjednoczonych Ameryki północnej. Według wykazów umarło w Nowym-
Yorku, Bostonie, Filadelfii, Nowym-Orleanie i Baltimore ze stu kupców 80 w
ubóstwie, 15 w miernych stosunkach majątkowych i tylko 5 w dobrym bycie.

— Pewien kapral jednego z pułków szwajcarskich w służbie neapolitań-
skiej został skazany na śmierć za dezercyę. Biédak ten miał w ojczyźnie żonę
i dzieci, z któremi chciał się pożegnać jeszcze przed śmiercią; ale ze nieumiał
sam pisać, przeto kazał przywołać jednego z pismaków publicznych, którzy w
Neapolu stoją po wszystkich placach publicznych i chcąc swej żonie oszczę-
dzić męczarni oczekiwania chwili swojego stracenia, podyktował mu następują-
cy list pożegnawczy: „Moja kochano żono, życzę ci tak dobrego zdrowia, jak-
kiem ja dotąd się cieszyłem; ale niestety muszę Ci donieść, że wczoraj między
11. i 12. godziną w południe zostałem rozstrzelany. Zginąłem z pomocą Boga,
odważnie i miałem tę pociechę, że cały pułk mię żałował. Niezapominaj o mnie
i powiedz moim biédnym dzieciom, które niemają już ojca, aby mię zachowały
w swej pamięci. Twój kochający Cię mąż i t. d.“